

Kiedy Cygan ukradnie nam rower, mówimy, że wszyscy Cyganie to złodzieje. Kiedy Murzyn nas napadnie, nienawidzimy czarnych. Kiedy Żyd nas oszuka, stajemy się antysemitami. Dlaczego więc, kiedy Polak na nas pobije i zabierze telefon, szef poniża ciebie w pracy, żona ciebie zdradza, a kolega nie chce ci oddać pieniędzy, nie obwiniamy całego narodu polskiego? Dlaczego lubimy generalizować i obarczać winą całe narody, kiedy Polak Polakowi wilkiem? Bo my jesteśmy rycerzami bez skazy i co złego to nie my.

Gdy jakiś polityk działa na szkodę państwa, lub znana persona ma antypatriotyczne nastawienie, od razu przypisuje się im żydowskie pochodzenie. Komunista musi zaś koniecznie być Rosjaninem, albo Żydem, ponieważ Polakowi ciężko uwierzyć, że Polak mógł mordować Polaków. A jednak.

Niczym w systemach totalitarnych, musi istnieć jakiś ukryty wróg, ktoś obcy, ktoś kto działa na szkodę państwa i społeczeństwa. W państwie komunistycznym, wszystkie niepowodzenia zrzucano na reakcjonistów, bo to przecież niemożliwe, żeby człowiek radziecki, władza bądź system się myliły. W hitlerowskich Niemczech wszelaki sabotaż był zwalany na Żydów, łącznie z przegraną Niemiec podczas pierwszej wojny światowej. Zarówno Hitler jak i spora część Niemców, nie mogli się pogodzić z klęską i ciężko było im pojąć, że naród, który był dla nich wartością nadrzędną, mógł zrobić coś źle, więc jeżeli Niemcy przegrały wojnę, to tylko i wyłącznie z winy Żydów.

Podobnie wygląda to w Polsce. Jeżeli Polak osiągnął sukces, wslawił się czymś, to choćby miał korzenie żydowskie, białoruskie czy ukraińskie, jesteśmy z niego dumni, wielkim Polakiem nazywając. Ale jeśli ktoś, choćby był stu procentowym Polakiem Sarmatą i zrobił coś na szkodę państwa lub społeczeństwa, przypisuje mu się żydowskie, niemieckie czy rosyjskie pochodzenie.

Żydowskie teorie to już w ogóle są zabawne, patrząc, że w Polsce mieszkały kiedyś miliony Żydów i razem tworzyliśmy wspaniałe państwo, a teraz kiedy jest ich ledwie dwa tysiące, to nagle stoją za całym złem w kraju, pociągają za wszelkie sznurki, zdominowali sejm, senat, telewizję, wielkie korporacje i małe firmy. A wszystko to po to, żeby zaszkodzić krajowi, którego nie raz i nie dwa bronili.

Naród tworzą ludzie, a ludzie są różni. Szlachetni i nikczemni, odważni i tchórzliwi, tacy i siacy. W każdym narodzie znajdują się jednostki godne podziwu i nie godne nawet splunięcia. A Polacy, choć naród wspaniały, mają takie same wady jak wszyscy inni, a i na polskiej ziemi rodzą się czasem tacy sami nikczemnicy, jak gdziekolwiek indziej.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

EdwardH, dodano 11.02.2014 09:21

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).